

Nr 6
grudzień
2018

NASZA GMINA

BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY GMINY JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

Dwumiesięcznik



W numerze:



**100. Rocznica Odzyskania Niepodległości
przez Polskę w Gminie Józefów nad Wisłą**

**Jubileusz Środowiskowego
Domu Samopomocy w Prawnie**

**Pierwsza Sesja Rady Miejskiej
w Józefowie nad Wisłą**

SZANOWNI PAŃSTWO!



Znamy już wyniki wyborów do wszystkich szczebli samorządowych. Został rozstrzygnięty również wybór burmistrza w Gminie Józefów nad Wisłą. Pragnę gorąco podziękować za liczny udział w tegorocznych wyborach i za zaufanie jakim mnie Państwo obdarzyliście.

61% poparcia i rozstrzygnięcie w I turze jest dla mnie zarówno sukcesem jak i zobowiązaniem. Mieszkańcy naszej Gminy postawili na zgodę, prawdę, doświadczenie i skuteczność. Dowodem tego jest ponowny wybór większości Rady na kolejną kadencję. Zawsze wierzyłem, że pracownicy, rozsądni i niezwykle gościnni Mieszkańcy Gminy Józefów nad Wisłą potrafią właściwie oceniać ludzi oraz działania gwarantujące stabilność finansową, gospodarczą, a także bardzo ważne dla naszej społeczności bezpieczeństwo.

Podjmując funkcję burmistrza będę stał na straży tych wartości, by pracować dla dobra naszej Małej Ojczyzny najlepiej jak potrafię i nie zawieść Państwa zaufania.

Dziękując za udział w Wyborach 2018, za wsparcie, oraz życzliwość, której doświadczam każdego dnia, życzę Państwu dużo zdrowia, radości i wzajemnego zrozumienia. Wtedy łatwiej żyć!

Pozdrawiam - Grzegorz Kapica

NIEZNANY BOHATER-JAN MAZGAJ, MURMAŃCZYK

Jan Mazgaj - żołnierz I wojny światowej. Został wcielony do armii rosyjskiej. Należał do 30 syberyjskiego pułku strzelców wyborowych. Walczył głównie w Rosji i Prusach Wschodnich. Uczestniczył w bitwie pod Tanenbergiem (Bitwa pod Tannenbergiem /w historiografii niemieckiej uznającej bitwę pod Grunwaldem za pierwszą bitwę pod Tannenbergiem, ta jest określana jako druga bitwa pod Tannenbergiem) – bitwa w ramach operacji wschodniopruskiej w 1914 r. między siłami Imperium Rosyjskiego a Cesarstwem Niemieckim, zakończona zwycięstwem Niemiec (gdzie został ranny. Leczył się w Petersburgu, a następnie wyruszył do Francji. Tam dołączył do tworzącej się armii gen. Józefa Hallera.

(W końcu maja 1918 zebrani w Kijowie oficerowie uchwalili powołanie „Komisji Wojskowej” w oparciu o dość liczną Polonię w Moskwie, powierzając jednocześnie naczelne dowództwo nad polskimi formacjami wojskowymi generałowi Józefowi Hallerowi. Haller udał się do Moskwy, gdzie 15 czerwca zawarł umowę z przedstawicielami państw sprzymierzonych o tworzeniu oddziałów polskich na Murmanii i Archangielsku opanowanym w tym okresie przez oddziały Ententy. Stamtąd polscy żołnierze mieli być przewożeni do organizowanej

w Francji Armii Polskiej. Kilka tysięcy żołnierzy i oficerów z rozbitych korpusów, głównie z obszarów Ukrainy, a także ci, którzy wyszli z pierścieni okrążeń wojsk niemieckich i austro-węgierskich, a także transportów jenieckich zdążających na zachód, próbowało nadal walczyć o Ojczyznę i dotrzeć na północ Rosji. Jednakże bolszewicy, zgodnie z zobowiązaniem przyjętym wobec niemieckiego ambasadora hrabiego von Mirbacha-Harffa, rozstrzelali na miejscu bez sądu wszystkich schwytych polskich żołnierzy. W rezultacie na północ dotarło jedynie kilkuset Polaków. Polskie formacje zbrojne walczące w latach 1918-1919 przeciwko bolszewikom w rejonie Murmańska i Archangielska nazywano Murmańczykami.)



Trafił do oddziału płk. Juliana Skokowskiego. (Julian Skokowski, ps. „Zaborski”, „Sulima” (ur. 25 maja 1886 w Dyneburgu, zm. 11 marca 1959 w Warszawie) – generał brygady ludowego Wojska Polskiego, uczestnik I wojny światowej oraz walk o niepodległość Polski w wojnie z bolszewikami i II wojnie światowej. Komendant Polskiej Armii Ludowej podczas powstania warszawskiego).

Niedługo później wyruszył do Murmańska. W bitwie o Murmańsk walczyli również żołnierze z Francji i Anglii. Po przegranej bitwie z bolszewikami po oddziały francuskie i angielskie przyplłynął okręt i zabrał żołnierzy do Wielkiej Brytanii. Zabrali ze sobą ze sobą małą niedźwiedzicę polarną, którą nazwali Baśka. Wierny kompan w postaci niedźwiadka przeszedł z Murmańczykami cały szlak bojowy. Z Anglii „Baśka” pojechała do szkockiego Edynburga, a następnie do Francji. W 1919 dociera do portu w Gdańsku, a następnie wraz z całą armią bierze udział w defiladzie zwycięstwa na Placu Saskim w Warszawie. Do historii przechodzi zdjęcie na którym Baśka podaje łapę Józefowi Piłsudskiemu. Wojsko Hallera stacjonowało w Twierdzy Modlin. 10 - 11 lutego 1920 r. Jan uczestniczył w Zaślubinach Polski z morzem w Pucku.



(W październiku 1919 gen. dyw. Józefowi Hallerowi powierzono dowództwo Frontu Pomorskiego, utworzonego w celu pokojowego i planowanego odzyskania Pomorza, zgodnie z ustaleniami traktatu wersalskiego, odebranego Polsce wskutek rozbiorów. Zgodnie z planem przejmowanie ziem pomorskich rozpoczęło się 18 stycznia 1920 od przejścia Torunia przez oddziały 16 Pomorskiej Dywizji Piechoty. Na Pomorze wkraczała również 15 Wielkopolska Dywizja Piechoty. Poszczególne miejscowości przejmowano od wycofujących się wojsk niemieckich aż do 11 lutego 1920, kiedy ostatni żołnierze opuścili Gdańsk.

Pomimo kilku incydentów, wśród których było kilka prób stawiania zbrojnego oporu, a także liczne przypadki sabotażu, odzyskiwanie Pomorza dla Polski przebiegało bez większych zakłóceń. 10 lutego 1920 generał Józef Haller wraz z ministrem spraw wewnętrznych Stanisławem Wojciechowskim oraz nową administracją Województwa Pomorskiego przybył do Pucka, gdzie dokonał sym-

bolicznych zaślubin Polski z Bałtykiem. Głównym punktem zorganizowanych wtedy uroczystości była msza dziękczynna. Nabożeństwo celebrował dziekan polowy Antoni Rydlewski. Kazanie wygłosił Józef Wrycza. W czasie mszy świętej duchowni poświęcili Banderę Polską, którą przy huku 21 salw armatnich Eugeniusz Pławski wraz z Florianem Napierają podnieśli na maszcie jako znak objęcia przez Polskę Marynarkę Wojenną wachty na Bałtyku. W imieniu dotychczasowych strażników Wybrzeża rybak kaszubski, szyper Jakub Myśliż, przekazał symbolicznie straż w ręce polskiego marynarza. Zaślubiny odbyły się poprzez wrzucenie pierścienia do morza. Tego dnia, przed zaślubinami, odbyło się spotkanie generała i delegacji władz Polski w Gdańsku z tamtejszymi Polakami, którzy ofiarowali na ręce Józefa Hallera dwa platynowe pierścienie. Pierścienie te były sfinansowane przez polskich gdańszczan, np. rodzinę Leszczyńskich czy Raciniewskich. Podczas ceremonii jedynymi żołnierzami, którzy wjechali konno z brzegu do wody,

byli Józef Haller i Władysław Zakrzewski. „(...)...oto dziś dzień krwi i chwały. Jest on dniem wolności, bo rozpostarł skrzydła Orzeł Biały nie tylko nad ziemią polską, ale i nad morzem polskim (...) zawdzięczamy to przede wszystkim Miłosierdziu Bożemu, a potem wszystkim, którzy w walce nie ustawiali (...), z przemówienia gen. Józefa Hallera w czasie ceremonii zaślubin Polski z morzem w Pucku”

W Rewie na dziesięciu szkatkach podniesiono polskie bandery, tworząc załóżkę Polskiej Marynarki Handlowej. Polska objęła 10 lutego odcinek wybrzeża morskiego, które wraz z Mierzeją Helską liczyło 140 km zaniechanego gospodarczo wybrzeża Bałtyku. Na brzegu odsłonięto i poświęcono pamiątkowy słup, na którym umieszczono wizerunek orła Jagiellonów, datę wydarzenia oraz napis: „Roku Pańskiego 1920, 10 lutego Wojsko Polskie z generałem Józefem Hallerem na czele objęło na wieczne posiadanie polskie morze.” Wojciech Kossak zainspirowany tym wydarzeniem namalował obraz Zaślubiny Polski z Bałtykiem.)

Był to bardzo podniosły moment, gdyż dostęp do morza był dla Polski bardzo istotny. Mimo pobytu na długich ćwiczeniach nie wziął udziału w Bitwie Warszawskiej, ponieważ lekarz wojskowy stwierdził, że organizm jest bardzo wyniszczony a brak wskazującego palca uniemożliwiły mu strzelanie. W grudniu 1920 r. zakończył służbę w wojsku. Po wielu latach żołnierskiej wędrówki wrócił do Kaliszan w Wigilię Bożego Narodzenia 1920r.

Informacje i tekst o swoim pradziadku napisała Julia Włodarczyk.

MIEJSCA PAMIĘCI NARODOWEJ GMINY JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

**„By krew przelana
nie poszła w niepamięć”**

Bór



Na terenie wsi działała placówka GL, która prowadziła akcję propagandową wśród mieszkańców. Miała tu też miejsce udana akcja oddziału GL im. A. Mickiewicza dowodzonego przez Leona Plichtę ps. „Wrona”. Oddział ten 16 lipca 1943 r. stał się z policją granatową z posterunku w Józefowie. W czasie potyczki zabito 2 policjantów, ze strony GL poległ 1 gwardzista. Kilka dni wcześniej grupa GL z pobliskich Boisk dokonała udanej zasadzki na komendanta policji granatowej w Józef-



11 listopada
NARODOWE ŚWIĘTO
NIEPODLEGŁOŚCI

fowie-Chełkowskiego, którego zabito 3 marca 1943 oddziały GL i AL „Armaty” rozbiły mleczarnie kontyngentową.

W odwet za to żandarmi z Józefowa aresztowali w Boiskach 5 rolników sympatyzujących z partyzantami. Rolników tych rozstrzelano 13 lipca 1943 r. w lesie pod Borem/ w pobliżu obecnego pomnika/.Byli tam m.in. Andrzej Kapica, Wojciech Paluch, Henryk Woś.

Zwłoki zamordowanych zakopano na miejscu, po wojnie ekshumowano i przeniesiono na cmentarz parafialny w Boiskach. Wkrótce po tym 20 sierpnia 1943 r. hitlerowcy dokonują kolejnej zbrodni rozstrzelując kilku mieszkańców wsi pod zarzutem współpracy z ruchem oporu.

W latach 60- tych społeczeństwo gminy wszystkim poległym w czasie wojny ufundowało pomnik.

Chruślina. Złota Góra



Chruślina była terenem toczących się walk powstańczych w roku 1863. 30 maja stoczył tu potyczkę z Kozakami, słynny pułkownik Marcin Lelewel-Borelowski. W dniu 4 sierpnia stoczył zwycięską bitwę pułkownik Michał Kruk-Heydenreich. Rozbił on kilkusetosobowy oddział wojsk rosyjskich. „Kruk” ruszył wraz z oddziałami Krysińskiego, Wierzbickiego, jazdą Desкура w stronę Janowa, ściągając po drodze oddziały Jarockiego, Lutyńskiego i Grzymały. Oddziały sile 800 strzelców, 200 kosynierów i 200 jazdy zostały rozlokowane w Chruślinie, Bobach i Moniakach dla przejęcia broni z Galicji. Michał Haydenreich został zaalarmowany wiadomością, że z niedalekiego Urzędowa wyszedł silny oddział rosyjski w składzie sześciu kompani piechoty, 150 kozaków i trzech dział w celu

poszukiwania „band buntowniczych”. Dowódcą oddziału był płk Miednikow -wcześniejszy pogromca kazimierskiej partii Leona Frankowskiego w bitwie pod Słupczą (nieopodal Sandomierza) 8 lutego 1863 r. „Kruk” wyprowadził swe oddziały z zabudowań na otwarte pole i wprowadził stan gotowości bojowej. Rejon Chruśliny był już terenem walk 28.04.1863 i 31.05.1863 roku. O zwycięstwie polskim w tej bitwie zdecydowało umiejętne wykorzystanie terenu zadrzewionego i pofałdowanego, nad którym górowała tzw. pozycja Lelewela, otoczona z trzech stron głębokim parowem oraz właściwe ugrupowanie sił polskich. Na wieść o nadciągającym nieprzyjacielu Heydenreich odesłał zaraz swe tabory do niedalekiego Stanisławowa, główne zaś siły skoncentrował na szosie między Chruślina a Stanisławowem. Wysuwając oddział Krysińskiego na pierwszą linię. Reszta oddziałów została rozmieszczona wokół „pozycji Lelewela”. Po zacieklej walce Chruślina przeszła w ręce polskie, a oddziały rosyjskie kontynuowały odwrót w stronę Urzędowa. Straty Rosjan wyniosły około 100 zabitych i rannych, zaś straty po stronie powstańców to 30 - 40 zabitych i rannych. Wzgórze „pozycja Lelewela” położone, wśród pięknych wąwozów, 1,5 km na północ od Chruśliny nazwano „Złotą Górą” dla upamiętnienia tej zwycięskiej bitwy powstania styczniowego. Wśród mieszkańców Chruśliny funkcjonuje także druga nazwa tego terenu – „Parszywa Góra”. Te dwie nazwy, o krańcowo odmiennym zabarwieniu uczuciowym, wiążą się z dwoma walkami, potyczkami: pierwszą - rozegraną wczesną wiosną 1863 r. zakończoną porażką (od tego „Parszywa Góra”) i z drugą zakończoną zwycięstwem, która przyniosła chwałę jej uczestnikom („Złota Góra”). Na „Złotej Górze”, u wlotu głęboczniczy lessowej, wystawiono pomnik ku czci powstańców i wybitnego dowódcy generała Michała Kruka - Heydenreicha. Obok pomnika stoi kilka „pokoleń” pojedynczych krzyży. Po malowniczo urzeźbionym lessowym terenie, na miejsce pamiętnej bitwy, z Chruśliny wiedzie trasa ścieżki dydaktycznej. Możemy zatrzymać się tu na chwilę i zadumać nad naszą narodową przeszłością historyczną, nad złożonością ludzkich losów i nad nieuchronnym przemijaniem czasu.

Józefów nad Wisłą. Pomnik poległych w potyczce z Kozakami.



W 1831 r. przybyli w okolice Józefowa powstańcy z Galicji w liczbie 24 ludzi pod dowództwem por. Leopolda Białkowskiego i Feliksa Łubińskiego. Po rozeznaniu sytuacji podzielili się na cztery małe oddziały i zaatakowali załogę kozacką znajdującą się w Józefowie. Jeden z oddziałów postanowił zaatakować Kozaków od strony ul.Kalsztornej/ obecnie ul.Powstańców/. W wyniku tej potyczki zginęło 4 powstańców: Korczewski, Plankiewicz, Jakubowski i Dawidowicz. Pozostałe trzy oddziały nie podjęły walki, ponieważ por. Białkowski dowiedział się, że Kozacy zostali uprzedzeni o ataku powstańców. Nie zdążył o tym fakcie poinformować oddziału dowodzonego przez Korczewskiego. Na cześć poległych w tym miejscu ówcześni mieszkańcy Józefowa postawili krzyż drewniany, a w roku 1832 pobudowali pomnik murowany

Owczarnia. Pomnik zamordowanych żołnierzy AK



4 maja 1944 roku do Owczarni przybyło 47 żołnierzy 3 kompanii 15 pp „Wilków” dowodzonych przez porucznika Mieczysława Zielińskiego ps. „Krych” w celu odebrania zrzutu. W ciemnościach został zaatakowany przez partyzantów „Cienia”-Bolesław Kazmierak. Jak zaraz sobie wyjaśniono partyzanci AL sądzili, że natknęli się na Niemców. Po wyjaśnieniach dowódca AL zaproponował wzajemną prezentację. Zarządzono zbiórkę i na przeciwko siebie stanęły w szeregu oba oddziały mając pomiędzy sobą jedynie drogę przechodzącą przez wieś Owczarnia. Podczas powitania dowódców „Cień” wy dobył pistolet i zastrzelił por. Zielińskiego. Był to dla oddziału AL sygnał do otwarcia ognia w kierunku nieprzygotowanych żołnierzy AK. Po zakończeniu strzelaniny pozostali na miejscu partyzanci AL dobijali rannych Akowców. „Cień” dobił też jednego ze swoich ciężko rannych podkomendnych. Zmarłych pochowano na cmentarzu w Opolu Lubelskim. Na miejscu zdarzenia - w Owczarni - stanął pomnik. Mord ten, tak jak wcześniejszy pod Borowem, przywódcy obu stron potępili. Dowództwo AL i regionalni przywódcy PPR skłonni byli uznać za bandyckie czyn i cały oddział „Cienia”. Do tego jednak nie doszło. Po zakończeniu działań wojennych Kaźmierak wstąpił do Milicji Obywatelskiej, a potem za zgodą Żymierskiego do LWP - tu musiał spełnić tylko jeden warunek: zmienić nazwisko jednoznacznie kojarzone z bandyckimi wyczynami. Odtąd występował więc jako Bolesław Kowalski.

Rybitwy



Kamienny obelisk zwieńczony orzełkiem, upamiętniający 10. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, został odsłonięty w Rybitwach w 1928 roku. Znajduje się koło kościoła parafialnego pw. „Wszystkich Świętych”. Z tablicy pamiątkowej możemy się ponadto dowiedzieć, że w 2006 roku został odrestaurowany.

Franciszek Ksawery Niesiołowski -Korzbok hrabia herbu Korzbok (ur. 1771 Lachowicze, zm. 1845) – polski generał powstania kościuszkowskiego, generał brygady armii Księstwa Warszawskiego, generał brygady Królestwa Polskiego, generał brygady powstania listopadowego, senator-kasztelan Królestwa Polskiego od 8 sierpnia 1831, poseł na Sejm w 1830. Syn Józefa Niesiołowskiego i Katarzyny z księżąt Massalskich. Już w 1788 pułkownik i dowódca 6 regimentu litewskiego piechoty. W 1792 uczestnik wojny z interwencją rosyjską. Odznaczył się w bitwie pod Brześciem. Po zwycięstwie targowiczian wziął dymisję. Odznaczony Orderem Virtuti Militari w 1792 roku. Działal w sprzysiężeniu insurekcyjnym i po wybuchu powstania kościuszkowskiego 1794 walczył w obronie Wilna, potem pod Sałatami i innych bitwach. Generał z awansu T. Kościuszki. Po upadku powstania pozostał poza służbą. Powrócił do niej w 1812 jako inspektor piechoty w Komitecie Wojskowym Tymczasowego Rządu Litwy. Jako generał wziął udział w wyprawie Napoleona I na Moskwę i kampanii 1813-1814 w armii Królestwa Polskiego dowódca Brygady Piechoty, zdymisjonowany w 1817. Po wybuchu powstania 1830 ponownie w służbie jako zastępca gubernatora wojskowego Warszawy, krótko dowódca Brygady Piechoty – zdymisjonowany w czerwcu 1831. Aresztowany przez Rosjan podczas próby przedostania się do Prus i zesłany do Wołogdy. Po uwolnieniu w 1833 powrócił do swoich dóbr na Litwie. Pochowany w kościele parafialnym w Rybitwach

Stare Boiska



Obelisk wybudowany dla uczczenia setnej rocznicy powstania listopadowego i pamięci generała Henryka Dembińskiego, jednego z wodzów naczelnych powstania. Napis na pomniku głosi: „1830 By krew przelana nie poszła w niepamięć. Pomnik postawiono w okresie międzywojennym staraniem nauczycieli Szkoły w Boiskach. Związki Henryka Dembińskiego z Boiskami sięgają roku 1829. To właśnie w tym roku wykupił prawo do dóbr od sukcesorów Zagórskich i stał się posiadaczem dóbr Grabowieckich, w których skład wchodziły trzy folwarki: w Grabówce, Boiskach i folwark zwany Magazyn. Po wypadkach powstania listopadowego 1831 roku, w którym brał czynny udział gen. Henryk Dembiński, dobra uległy konfiskacie i podlegały administracji rządowej do 1837 roku. W 2006 roku pomnik został odbudowany przez mieszkańców tej ziemi. Fundusz na budowę pozyskał Pan Władysław Guściora. Pomnik wykonał wywodzący się z Boisk Pan Józef Kiełbiński. Na pomniku zostały umieszczone jeszcze dwie historyczne daty 1863 i 1920./ oprac.M.Nowak/

Cmentarz w Mazanowie



Początki cmentarza sięgają końca lipca 1915 r., lecz sam cmentarz kształt zbliżony do obecnego otrzymał prawdopodobnie w 1917 r., gdy Austriacy podjęli akcję porządkowania cmentarzy wojennych. W tym okresie między innymi uporządkowano cmentarz wojenny w Prawnie i Rybitwach.

Cmentarz wojenny w Mazanowie został ponownie uporządkowany na przełomie 1929 i 1930 r. Podczas tych prac odnowiono mogiły, przez usypianie nowych przyzmi ziemi i osadzenie krzyży. Świadkowie wspominają, że tych krzyży na cmentarzu było niewiele. Nieznany jest też ich wygląd, ale wtedy na grobach stawiono krzyże, na ogół żeliwne, żelazne, rzadziej betonowe lub stelle z żeliwnymi tablicami inskrypcyjnymi. Kształt krzyży lub

stelli dostosowywano do wyznania poległych żołnierzy (zobacz cmentarz w Prawnie i Rybitwach).

Cmentarz w Mazanowie został założony na planie prostokąta o wymiarach: 42 x 63 m. Posiada 23 pojedyncze mogiły (po 1 m szer.) oraz mogiły zbiorowe o długości: 3 mogiły po 58 m, 9 mogił po 29 m, 4 mogiły po 14 m, 3 mogiły po 13 m, 1 mogiła – 10 m, 4 mogiły po 9 m, 2 mogiły po 8 m i 3 mogiły po 6 metrów (na podstawie planu cmentarza z dnia 2 maja 1930 roku). Cmentarz został otoczony wałem z białych kamieni. Jeszcze dziś widać je wystające z ziemi. W 1918 roku powstało ogrodzenie. Jak wyglądało w całości, tego nie wiemy. Na pewno od strony drogi prowadzącej na Chruślanki Mazanowskie był parkan wykonany z czerwonej cegły. Stanisław Majerek (ur. 1934), mieszkaniec pobliskich Chruślanek Małych wspomina: *„Mój dziadek Maciuba Walenty, który był leśniczym dziedzica Jabłońskiego (Mazanów Krasno – tuż obok cmentarza) często zabierał mnie na ten cmentarz i mówił, że są tu pochowani żołnierze z I wojny. Mówił, że w dużych mogiłach było chowanych po 400 żołnierzy. Pamiętam, że przed II wojną od drogi był parkan z czerwonej cegły, podobny do ogrodzenia na cmentarzu we Wrzelowcu. Była też wąska żelazna brama, nieco wysunięta w stronę drogi. Brama była kuta albo odlewana. Trochę podobna do krzyży na cmentarzu wojskowym w Prawnie. W okresie okupacji mur został rozebrany. Prawdopodobnie uczynili to Rosjanie i miejscowi. Brama też zginęła.”*

W nawiązaniu do relacji pana Stanisława, należy nadmienić, że od lipca 1944 roku do stycznia 1945 roku w okolicach cmentarza stacjonowały wojska radzieckie. Około 200 m za cmentarzem w stronę Boisk powstała duża piekarnia polowa zaopatrująca w pieczywo tamtejsze wojsko. Po drugiej stronie cmentarza nad rzeką Podlipie był ukryty sprzęt wojskowy, był tam szpital polowy, łaźnie i oczywiście kwaterujące wojsko. Zapewne cegła z parkanu cmentarza została zabrana przez wojsko i wykorzystana do swoich celów. Być może, że w taki sposób przestał istnieć parkan cmentarza. Po wojnie już nikt nie interesował się tym cmentarzem. Tylko dzieci ze Szkoły Podstawowej w Chruślanek Mazanowskich wraz ze swoją nauczycielką od czasu do czasu, na ile mogli, posprząтали to miejsce i zapalili znicze. Gdy Szkoła została

zlikwidowana (1964 r.), cmentarz całkowicie został zapomniany i powoli zarastał lasem. Dziś (2011 r.) mogiły są już prawie zatarte, w większości porośnięte barwinkiem.

W 2011 roku z inicjatywy miejscowego ks. proboszcza, który chciał przywrócić pamięć tego miejsca i historię tamtejszych okolic, cmentarz został nieco oczyszczony, a w centralnym jego miejscu tymczasowo zostały postawione krzyże i umieszczona krótka informacja o historii cmentarza. Może ten znak stanie się inspiracją dla władz państwowych, aby zainteresowały się tym zapomnianym cmentarzem. 1 listopada 2011 roku cmentarz wojenny w Mazanowie został na nowo poświęcony. Zostało też odprawione nabożeństwo żałobne za spoczywających tam żołnierzy z I wojny światowej. **Za: Parafia w Prawnie, ks. Wiesław Podlódowski**

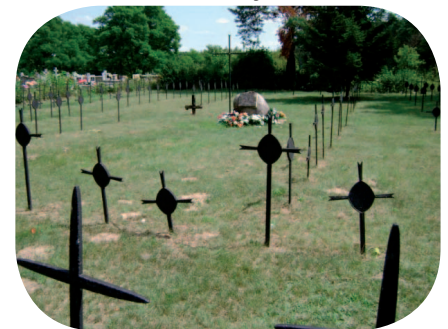
Na tym cmentarzu znajdują się groby żołnierzy austro-węgierskich i rosyjskich. Jak wynika z zestawień poległych sporządzonych po 1918 roku na cmentarzu spoczywa co najmniej 663 żołnierzy, w tym co najmniej 127 żołnierzy austro-węgierskich (z 8, 22 i 99 Pułku Piechoty, 15 węgierskiego Pułku Piechoty Honvéd, 25 Pułku Piechoty Landsturm oraz 25 Pułku Artylerii) i co najmniej 536 żołnierzy rosyjskich, w tym 3 oficerów. Wszyscy są bezimienni. Polegli oni między 1-9 lipca 1915 r. podczas operacji zwanej drugą bitwą pod Kraśnikiem. Zginęli walcząc na zachodnim skrzydle frontu południowo-zachodniego, podczas zmagania na linii rzeki Wyżnica. Prawdopodobnie na tym cmentarzu również spoczywają żołnierze z sierpnia - września 1914 roku, których ciała zostały złożone na cmentarzu w Mazanowie podczas ekshumacji w latach 1917-1918.

Z bardzo dokładnego planu cmentarza z 2 maja 1930 roku wynika, że na tym cmentarzu może spoczywać co najmniej 893 żołnierzy (zakładając, że żołnierze byli chowani jeden obok drugiego, na jednym poziomie). Zastanawiająca jest relacja pana Walentego Maciuby, naocznego świadka ekshumacji, który mówił swojemu wnuczkowi Stanisławowi, że w zbiorowych mogiłach było chowanych po 400 żołnierzy (zapewne chodzi o najdłuższe mogiły). Mogło tak być, ponieważ ekshumacja była tam przeprowadzana przez dwa lata, co świadczy o dużej liczbie poległych żołnierzy.

Cmentarz wojenny w Prawnie

W roku 1914 i 1915 na terenie Prawna i okolic, a szczególnie w trójkącie miejscowości Rybitwy, Nieszawa i Basonia miały miejsce krwawe walki, w tym na bagnety, żołnierzy armii austriackiej i rosyjskiej. Miejsce to nazywano później „Grylos”. Z napisu na obelisku wynika, że walki te toczyły się w naszych okolicach dwukrotnie. W 1914 r. wojska rosyjskie wycofały się z pola bitwy, ale w 1915 r. ponownie osiągnęły tę rubież i wtedy to Prawno doznało wielkich zniszczeń. Żołnierze, którzy wtedy zginęli zostali pochowani na terenie działań wojennych. Cmentarz wojenny w Prawnie jest miejscem pochówku 363 żołnierzy austro-węgierskich z 8, 21, 49 i 99 p.p. Z 13, 16 i 25 p.p. Landsturm 11 p. Dragonów. Z 12 p. Artylerii Polowej oraz z bośniacko-hercegowińskiego p.p. i rosyjskich z 1914 i lipca 1915 roku. Mogiły poległych żołnierzy ułożone były w szeregach, tak jak ustawia się wojsko podczas parady. Na każdej mogile postawiony był krzyż odlany z żeliwa, odzwierciedlający przynależność wyznaniową żołnierza. Są tu pochowani żołnierze różnych wyznań: katolicy, protestanci, prawosławni i inni. Na niektórych krzyżach są odlane nazwiska poległych żołnierzy oraz informacja o ich przynależności do formacji wojskowej.

Cmentarz w Rybitwach



Cmentarz wojenny został zlokalizowany w pobliżu cmentarza parafialnego, przy południowym jego rogu. Jak wynika z obliczeń J. Zejdowskiego spoczywa na nim około 234 żołnierzy, w tym 75 rosyjskich i 159 austriackich. Z pośród nich wszyscy Rosjanie i 49 Austriaków są bezimienni, zaś pozostałych 110 pochodzi z 13 i 16 Pułku Piechoty Obrony Krajowej/Landsturm/49 Pułku Piechoty oraz 31 Batalionu Strzelców Polowych.

Za: ks. kanonik W. Podlódowski, Prawno, parafia św. Anny

KAŻDY GEST, NAWET NAJDROBNIJSZY... ZMIENIA ŚWIAT, CZYJŚ ŚWIAT.

Szkolne Koło PCK i Szkolny Klub Wolontariatu zespołu Szkół Ogólnokształcących w Józefowie nad Wisłą zapraszają wszystkich do udziału w akcjach mających na celu pomoc dzieciom.

ZBIERAJ ZAKRĘTKI



Nie wyrzucaj plastikowych zakrętek! Wkładaj je do torbki, do pudełka w domu

i koniecznie przynieś do naszej szkoły. My je przekazemy Lubelskiemu Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia. Dzięki środkom zebranym w Zakreconej Akcji spełniamy marzenia i sprawiamy radość podopiecznym Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia.

ZBIERAM TO W SZKOLE



Ideę „Zbieram to w szkole” najlepiej opisuje zawołanie: zbieraj - pomagaj - obieraj nagrody. Zachęcamy szkoły i przedszkola, aby włączyły się w cały system różnego rodzaju zbiorów, które nazywamy „pomocą bez pieniędzy”. Razem z nami można

zbierać: telefony komórkowe, baterie, płyty CD, puszki aluminiowe, makulaturę. Dzięki zbiórkom możliwa jest dwojaka pomoc. Pomagamy środowisku, aby jak najmniej niebezpiecznych odpadów trafiało na wysypiska śmieci. Edukujemy ekologicznie dzieci i młodzież. Jednocześnie możemy pomagać sercańskim misjonarzom w Afryce czy Azji np. w budowie studni lub fundowaniu stypendiów szkolnych dzięki darowiznom od firm recyklingowych.

I po trzecie projekt zawiera w sobie też program partnerski. Każdej darowiźnie przyporządkowa jest określona liczba punktów, które można wymienić na nagrody: książki, filmy, torby ekologiczne, środki chemiczne, dewocjonalia.

GÓRA GROSZA



Pomagamy dzieciom w trudnej sytuacji rodzinnej. Co roku, na przełomie listopada i grudnia, w szkołach i przedszkolach odbywa się wielka zbiórka monet, pn. Góra Grosza. Celem na który zbierane są te drobne monety, jest pomoc dzieciom, które wychowują się poza swoją rodziną – w domach dziecka czy rodzinach zastępczych. Akcję prowadzi Towarzystwo Nasz Dom. W naszej szkole będzie trwała do końca grudnia.

JUBILEUSZ ŚRODOWISKOWEGO DOMU SAMOPOMOCY

Prawno. Środowiskowy Dom Samopomocy ma już pięć lat. A jego podopieczni nie wyobrażają sobie bez niego życia, tak, jak i ich dyrektor pani Beata Kosmowska. Oto co nam opowiedziała o ośrodku.

• Jak związała się Pani ze Środowiskowym Domu Samopomocy w Prawnie?

W tym przypadku mogę śmiało powiedzieć, że znalazłam się we właściwym czasie i miejscu, a jednocześnie posiadałam odpowiednie kwalifikacje! W czasie gdy powstawał ośrodek byłam osobą poszukującą pracy, zależało mi żeby pracować w zawodzie wyuczonym, który jednocześnie był moją pasją, tak więc takie miejsce jak ŚDS w Prawnie był dla mnie wymarzone miejsce do pracy. Tutaj wielką rolę odegrał Pana Grzegorz Kapicy, ówczesny Wójt Gminy Józefów nad Wisłą, który zaufał mi i postanowił po rozmowie kwalifikacyjnej, powierzyć to odpowiedzialne stanowisko.

• Jak Pani wspomina początki?

Początki to jedna wielka niewiadoma! Chęci były ogromne, czas i siła też, ale tam gdzieś z tyłu głowy, było pytanie czy we właściwym kierunku to wszystko idzie? Czy tak to trzeba zrobić? Czy będą odpowiednie osoby do pracy? Czy takie miejsce jest odpowiedzią na potrzeby mieszkańców gminy? Duże wsparcie merytoryczne otrzymaliśmy ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Annopolu, gdzie Pani



Dyrektor Krystyna Zielińska wprowadziła nas w główne zadania oraz misję takich ośrodków, mogliśmy odwiedzić ŚDS w Annopolu i już mieć wizję tego co chcemy stworzyć w naszej gminie.

Następnym krokiem było pozyskanie pierwszych uczestników, bardzo pomocny był Ośrodek Pomocy Społecznej w Józefowie nad Wisłą, Pani Kierownik Barbara Piłat wraz ze swoim profesjonalnym zespołem, przekazała nam listę pierwszej grupy 11 osób. Jednak nasz celem było zwiększenie liczby podopiecznych, dlatego też wszyscy pracownicy ruszyli w tzw. „teren”, co oznaczało informowanie o powstaniu ŚDS w Prawnie i zachęcaniu potencjalnych beneficjentów do skorzystania z usług przez nas oferowanych.

Jedną z trudności na samym początku była adaptacja budynku byłej szkoły podstawowej w Prawnie adekwatnie do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz uzyskanie wymaganych standardów, realizacja tego przedsięwzięcia naprawdę trwała 5 lat.

Jednak w każdej trudnej chwili otrzymywaliśmy wsparcie, zrozumienie oraz życzliwość ze strony Pana Burmistrza, Grzegorza Kapicy, który wiarą w nas dodawał nam siły do dalszego działania.

• Czy uważa Pani, że ŚDS-y są potrzebne i spełniają swoją rolę?

Obecnie w województwie lubelskim działa 56 ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi i ciągle wzrasta liczba tych ośrodków, najstarszy liczy ponad 20 lat, same liczby wskazują jakie jest zapotrzebowanie na takie placówki. Środowiskowe Domy Samopomocy są to ośrodki wsparcia dziennego dla osób przewlekle psychicznie chorych, osób upośledzonych umysłowo oraz dla osób wykazujących inne przewlekle zaburzenia czynności psychicznych, gdzie kryterium wiekowym jest skończone 18 lat życia.

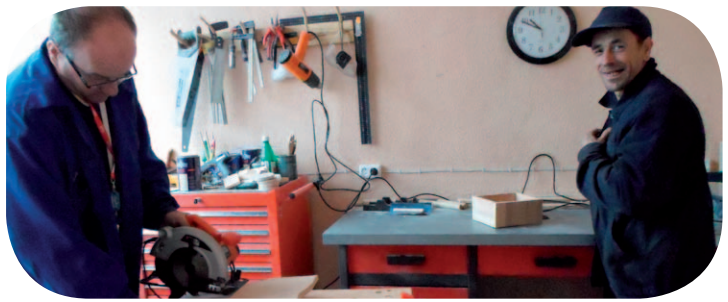
W obecnych czasach człowiek często staje przed presją, codzienne życie niesie trudności, które nie wszyscy są w stanie znieść i wtedy pojawia się choroba o podłożu psychicznym. W Polsce jest wciąż zbyt mało akcji prospołecznych i informacyjnych na temat zdrowia psychicznego, dlatego też osoby chore są izolowane zarówno w środowisku rodzinnym, jak i społecznym. Takie ośrodki, jak ŚDS w Prawnie udzielają wszechstronnego wsparcia, które wpływa na poprawę stanu zdrowia osoby chorującej, ale również na funkcjonowanie całych rodzin.

Coraz częściej mówi się też o osobach niepełnosprawnych intelektualnie, szuka się dla nich miejsc, które mogą zaoferować im terapię rozwijającą i podtrzymującą zdobyte umiejętności i oczywiście wyjście z izolacji społecznej, gdzie środowiskowe domy samopomocy idealnie spełniają tą rolę.

• Na czym polega praca w Domu Samopomocy? Ilu podopiecznych i jakie zajęcia są prowadzone dla nich?

W obecnej chwili do ŚDS w Prawnie uczęszcza 30 uczestników, ale ta liczba często się waha pomiędzy 30 a 34 uczestników.

Podstawowym zadaniem Domu jest zapewnienie beneficjentom oparcia społecznego pozwalającego im na





zaspokojenie ich potrzeb życiowych, usamodzielnienie i integrację społeczną, rozumianą jako przywrócenie możliwości pełnienia powszechnie dostępnych w danej społeczności ról społecznych.

Działania naszego Domu nie ograniczają się tylko do współpracy uczestnik – personel, ale sięgają do środowiska rodzinnego, otoczenia lokalnego, gdzie żyje podopieczny. Celem jest usamodzielnienie i aktywizacja życiowa, społeczna i zawodowa jego beneficjentów w oparciu o współpracę z najbliższym środowiskiem rodzinnym oraz wykorzystanie potencjału lokalnej społeczności, jak też uświadomienie środowiska lokalnego, jak ważną rolę spełnia w życiu naszych podopiecznych.

Terapia realizowana w naszym Domu ma głównie na celu poprawę jakości życia podopiecznych, jak również największe ich usamodzielnienie, tak aby mogli w miarę swoich możliwości, samodzielnie funkcjonować w środowisku życia. Formy oraz stopień trudności zajęć dostosowujemy do możliwości psychofizycznych uczestników, ich stopnia niepełnosprawności oraz poziomu zaniedbania funkcjonowania społecznego. Dla osób upośledzonych umysłowo realizowane są następujące formy terapii: rękodzielnicтво, plastyczna, kulinarna, społeczna i rozwoju umiejętności komunikowania, muzykoterapia, zajęcia informatyczne. Dla osób z zaburzeniami psychicznymi proponujemy psychoterapię, trening umiejętności samoobsługowych, terapię społeczną, wsparcie psychologiczne oraz psychoterapeutyczne, treningi zaradności życiowej

Dla obydwu grup podopiecznych proponujemy wsparcie pracownika socjalnego, psychologa, pedagoga, fizjoterapeuty, pielęgniarki, terapeutów oraz instruktorów terapii.

• Najważniejsze momenty w ciągu tych pięciu lat pracy?

Te ważne momenty w ciągu tych pięciu lat, mające wpływ na rozwój ośrodka to pierwsze uroczyste spotkanie z przyszłymi beneficjentami Domu, następnie oficjalne otwarcie ośrodka i hucznie obchodzony pierwszy roczek istnienia, otrzymanie dodatkowych 7 miejsc, każdy zakończony remontem zbliżający nas do osiągnięcia standardów, wybudowanie pochylni dla osób niepełnosprawnych oraz świętowanie Jubileuszu 5-lecia Środowiskowego Domu Samopomocy w Prawnie.

Jednak najważniejsze były te momenty kiedy widzieliśmy te małe zmiany w uczestnikach, a później coraz większe, jak sami beneficjenci mówili, że teraz mają nowe, lepsze życie, że nie boją się przyszłości, że odnaleźli drugi dom. Kiedy rodzice czy opiekunowie dziękowali Panu Burmistrzowi, że taki ośrodek powstał.

• Jakie plany na przyszłość?

Głównym celem jest pozyskanie dodatkowych miejsc dla uczestników, ciągły rozwój i podnoszenie standardu świadczonych usług.

Dziękuję za rozmowę. Życzę dalszych sukcesów i osiągnięcia zamierzonych celów.

ZAPRASZAMY

13 stycznia 2019 r.
godz. 14:00
ZESPÓŁ SZKÓŁ
OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

Na ulice Gminy Józefów nad Wisłą wyjdzie wówczas 18 wolontariuszy, których, jak zawsze, rozpoznać można będzie po puszkach WOŚP, identyfikatorach i masie serduszek.

W szkole i na lodowisku odbędzie się też szereg wydarzeń, przede wszystkim koncerty, pokazy taneczne, warsztaty i inne niespodzianki oraz turnieje. Nie zabraknie oczywiście licytacji, a także wpisanej już w józefowski finał loterii fantowej.

Letniej zadamy w środku zimy nie da się zrobić w małym gronie, mamy nadzieję więc, że mieszkańcy naszej gminy licznie przybędą, a my postaramy się zapewnić moc atrakcji zarówno dla małych, jak i dużych uczestników.

Szczegółowy program przedstawimy Wam już wkrótce!



OBCHODY 100. LECIA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Obchody 100. lecia odzyskania Niepodległości rozpoczęły się Nadzwyczajną Sesją Rady Miejskiej, na której 15 Radnych w głosowaniu jawnym, jednogłośnie przyjęło ODEZWĘ DO MIESZKAŃCÓW GMINY JÓZEFÓW NAD WISŁĄ. Po przyjętym apelu wszyscy udali się do kościoła pw. Bożego Ciała w Józefowie nad Wisłą na Mszę świętą celebrowaną przez Ojca Mirosława Bieleckiego, księży Andrzeja Walencika i Wiesława Podlodowskiego. O godz. 12.⁰⁰ wspólnie odśpiewano Hymn Narodowy. Część oficjalną wzbogaciły występy Dziecięcego zespołu Wokalnego I Klubu Seniora działających przy Gminnym Centrum Kultury oraz Młodzieżowej Orkiestry Dętej. Wiele emocji i wzruszenia wzbudziły dwa hymny: odśpiewana a cappella *Bogurodzica* wykonana przez Klub seniora i *Hymn Polski* w wykonaniu orkiestry dętej.

Po Mszy Św. w intencji Ojczyzny przedstawiciele władz gminy na czele z Burmistrzem Grzegorzem Kapicą,





licznymi delegacjami, m.in. pocztami sztandarowymi szkół oraz jednostek OSP z terenu naszej gminy, Młodzieżowej Rady Gminy, Związku Harcerstwa Polskiego, przedstawicielei Stowarzyszeń, a także wszystkimi zgromadzonymi przemaszzerowali w okazałym pochodzie pod Pomnik Powstańców listopadowych, gdzie złożyli kwiaty oddając hołd poległym w walce o wolność.

Kolejną częścią tegorocznych obchodów był Niepodległościowy Bieg „11. nad Wisłą” oraz Niepodległościowa Gra Terenowa „11. nad Wisłą”, której organizatorem była Młodzieżowa

Rada Gminy. Burmistrz Miasta Grzegorz Kapica razem z Przewodniczącym Rady Miejskiej Adamem Ręzią wręczyli zwycięzcom pamiątkowe puchary i medale.

Od godz. 9⁰⁰ na strzelnicy w Łąziskach odbywały się zawody strzeleckie o Puchar Burmistrza Józefowa nad Wisłą zorganizowane przez Ligę Obrony Kraju

Ostatnim punktem uroczystości obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości było zasadzenie Dębu Niepodległości przy Urzędzie Miasta w Józefowie nad Wisłą.



DLA NIEPODLEGŁEJ

W związku z obchodzoną w tym roku setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości, w naszej szkole im. Powstańców Styczniowych w Chruślinie podjęliśmy różne inicjatywy z tym związane.

Ważnym wydarzeniem był „Szkolny Marsz Niepodległości” na Złotą Górę. Pamiętając o tym, że w tym roku minęła również 155 rocznica bitew Powstania Styczniowego pod Chruśliną, uczniowie klasy VII i VIII wraz z opiekunkami odwiedzili miejsce pamięci związane z naszym patronem 11 września 2018 roku. Młodzież chętnie i sprawnie uprzątnęła pomnik powstańców i jego otoczenie. Uczniowie zapalili znicze i po krótkiej prelekcji, wszyscy odmówili modlitwę za bohaterów Powstania Styczniowego i wszystkich Twórców Niepodległej Polski. W czwartek 13 września, hołd uczestnikom walk o niepodległość oddali uczniowie klas od 0 do VI z opiekunkami.

Obchody Święta Niepodległości naszej Ojczyzny to temat wielu gazetek klasowych: w klasie IV - „Co się zdarzyło 100 lat temu”, w klasie V - „Życzenia dla Niepodległej”, w klasie VI - „Odzyskanie Niepodległości - 100 lat Wolnej Polski”, w klasie VII - „100 lat Niepodległa”. Samorząd Uczniowski przygotował dwie gazetki ściennie - „100 lat Niepodległości - 1918-2018” i „Zdobycie Niepodległości przez Polskę w 1918 roku”. Na gazetce „Kulisy historii” ukazali się „Twórcy Niepodległej”.

Nasi uczniowie we wrześniu i październiku brali udział w akcji BohaterON. Chcąc uhonorować uczestników Powstania Warszawskiego, uczniowie z klas od 0 do VIII wystali 100 symbolicznych kartek na 100 - lecie odzyskania Niepodległości. Na kartkach wypisali życzenia dla Powstańców pamiętając o ich bohaterstwie i poświęceniu dla Ojczyzny. Kartkę mogli wysłać do anonimowego Powstańca lub zaadresować ją do konkretnego uczestnika Powstania Warszawskiego. Młodsze dzieci napisały życzenia z pomocą rodziców i ozdobiły je rysunkami.

„100 lecie Odzyskania Niepodległości w Naszej Małej Ojczyźnie” to konkurs historyczno - plastyczny zorganizowany w naszej szkole i na szczeblu gminnym. Podobny szkolny konkurs historyczno - plastyczny, to „100 portretów na 100 lecie Niepodległej” w którym wzięli udział nasi uczniowie.

W progi naszej szkoły 31 października 2018 roku zawitali muzycy z Filharmonii Lubelskiej z „Koncertem Pieśni Patriotycznej” i cały budynek wypełnił śpiew muzyków i społeczności szkolnej. Były też wspólne radosne i emocjonujące zabawy muzyczne, w których wszyscy uczniowie chętnie brali udział.

„Marsz Niepodległości” - 7 listopada 2018 roku odbył się do miejsca pamięci w Owczarni gdzie wybrała się grupa uczniów z klasy 0, IV i V. Uczniowie zapalili znicze i po krótkiej prelekcji, wszyscy odmówili modlitwę za poległych w brato-

bórczej bitwie Polaków, oddając im w ten sposób hołd za bohaterstwo w walce o wolną i niepodległą Polskę

Gdy 9 listopada 2018 roku zegar wybił godzinę 11.11 cała społeczność szkoły odśpiewała nasz Hymn Narodowy. Śpiewając wszystkie cztery zwrotki „Mazurka Dąbrowskiego” połączyliśmy się w ten sposób z wieloma szkołami w Polsce, w których w tym samym czasie również zaśpiewano hymn w ramach akcji MEN „Rekord dla Niepodległej”. Nasze serca i umysły przepełniała dumą i radość. Trwając w tej podniosłej atmosferze uczniowie klas od IV do VIII, pod kierunkiem nauczycieli, przedstawili uroczystą akademię. Scenariusz przybliżył zrywy narodowo - wyzwolenicze naszych przodków i sylwetki zasłużonych bohaterów narodowych. Pieśni patriotyczne śpiewała cała społeczność szkoły. Przedszkolaczki i uczniowie wraz z wychowawcami przygotowali „100 kotylionów na 100 lecie Polski” i wszyscy je nosili. W klasach 0 - IV dzieci wykonały biało-czerwone flagi.

W słoneczną niedzielę 11 listopada 2018 roku, pan dyrektor, nauczyciele i wielu uczniów naszej szkoły wzięło udział w gminnych obchodach 100 - lecia Odzyskania Niepodległości. O godzinie 12.00 wspólnie odśpiewano Hymn Narodowy. Na Mszy Św. za Ojczyznę w kościele p.w. Bożego Ciała w Józefowie nad Wisłą był obecny poczet sztandarowy Szkoły Podstawowej im. Powstańców Styczniowych w Chruślinie i zastęp Drużyny Strażackiej składający się w większości z uczniów naszej szkoły. Po Mszy Św. wszyscy z na czele z Burmistrzem - Grzegorzem Kapicą - w uroczystym pochodzie przemaszzerowali pod Pomnik Powstańców, gdzie złożyli kwiaty i oddali hołd poległym w walce o wolność. Następnym punktem obchodów było spotkanie przy szkole w Józefowie nad Wisłą i wspólny posiłek - gorąca grochówka. W tym miejscu rozpoczęła się też Niepodległościowa Gra Terenowa „11. nad Wisłą”. Drużyna naszej szkoły składała się z uczniów klas od V do VIII i dwóch pań nauczycielek. Po przebyciu wyznaczonej trasy i wykonaniu zadań, drużyna przybyła na metę znajdującą się przy Urzędzie Miasta i Gminy. Tam odbywał się Niepodległościowy Bieg „11. nad Wisłą”, w którym wzięła udział drużyna dzieci z klas od II do IV i opiekujące się nią panie nauczycielki z naszej szkoły. W Niepodległościowej Grze Terenowej „11. nad Wisłą” drużyna naszej szkoły zajęła III miejsce a w Niepodległościowym Biegu „11. nad Wisłą” II miejsce. Wszystkim uczestnikom „11. nad Wisłą” pan Burmistrz - Grzegorz Kapica i Przewodniczący Rady Miejskiej - Adam Rędzia, wręczyli zasłużone pamiątkowe medale, a zwycięskim drużynom puchary. Następnie zgromadzona przy Urzędzie Miasta i Gminy w Józefowie nad Wisłą społeczność szkolna była świadkiem zasadzenia przez pana Burmistrza Grzegorza Kapicę Dębu Niepodległości.





„Ku niepodległej” – to temat pokazu historycznego grupy rekonstrukcyjnej „Rekonstrukto”, który odbył się w naszej szkole 14 listopada 2018 roku. W czasie pokazu w barwny sposób przedstawili uczniom drogę Polaków do odzyskania niepodległości, umundurowanie, ekwipunek i uzbrojenie charakterystyczne dla poszczególnych zrywów niepodległościowych. Uczniowie wcielali się w postacie żołnierzy, sanitariuszek, rannych oraz przymierzali barwne stroje i oglądali repliki broni. Wszyscy dobrze się bawili, a zarazem poznawali historię.

W dniu 27 listopada w podniosłym spektaklu „Kto Ty Jesteś? Polak Mały!” w Filharmonii Lubelskiej wzięła udział kla-

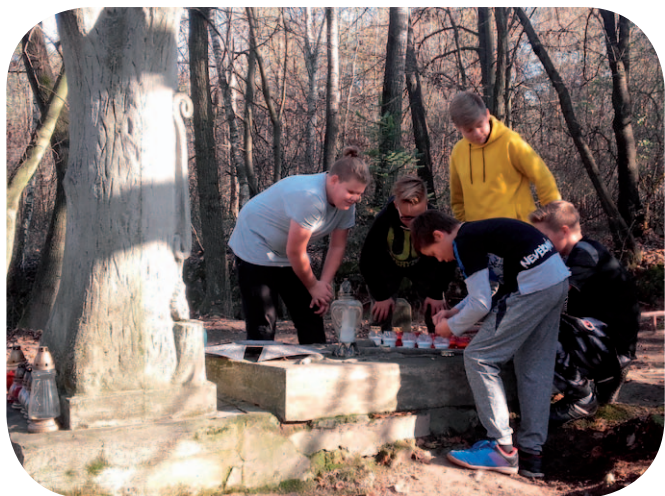


sa o z wychowawczynią. Dzieci miały okazję zobaczyć wspólnie widowisko i śpiewać wspólnie patriotyczne pieśni.

Ku pamięci potomnych tworzymy „Karty Historii” w naszej szkolnej kronice. Każda klasa redaguje życzenia dla naszej Ojczyzny - Polski z okazji rocznicy odzyskania niepodległości.

Wszystkie działania podejmowane w naszej szkole z okazji 100 rocznicy Odzyskania Niepodległości miały na celu kształtowanie postaw patriotycznych u uczniów.

A.K.



UGORY

Powstały dokładnie 1 grudnia 1898 roku w ramach parcelacji majątku Sosnowa Wola. Właściciel majątku Aleksander Rudzki wydzielił 169 dziesięcin dla 51 chłopów. Koloniści pochodzili z tych okolic. Miejscowość zwała się początkowo Sosnowa Wola II Kolonia. W 921 roku notowano tutaj 183 osoby i 29 domów. W 1965 roku nastąpiła elektryfikacja wsi, a w 1975 założono wodociąg.

Ugory zostały włączone w 1954 roku do Gromady Boiska, a od 1960 roku do Gromady Prawno. W tym czasie funkcjonowała 4-klasowa szkoła podstawowa prowadzona przez jednego nauczyciela, sklep wielobranżowy. W wyborach do rad narodowych, które odbyły się 1961 roku w skład GRN wchodzi Józef Czaja a sołtysiem w 1967 roku zostaje Mieczysław Woźniak.

1 stycznia 1973 roku zostaje utwo-

rzona Gmina Józefów w skład której m.in. wchodzi Ugory. Wieś prezentuje we władzach gminnych Mieczysław Woźniak a stanowiska sołtysa piastuje do roku 1990.

W wyniku reformy samorządowej i pierwszych wolnych wyborów w kadencji 1990-94 sołtysiem zostaje Deonizy Ożóg, a w latach 1998- 2010 Jerzy Giza. Od roku 2010 do obecnej chwili wsi przewodniczy Grzegorz Jurkowski.

FESTIWAL NIEPODLEGŁOŚCI W SZKOLE PODSTAWOWEJ W STARYCH BOISKACH

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Starych Boiskach brali udział w wielu inicjatywach mających uświetnić 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Obchody stulecia rozpoczęły się już we wrześniu, kiedy to został zorganizowany Międzyszkolny konkurs plastyczny pt. „100. rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę w oczach dzieci”. Prace o tematyce niepodległościowej zostały w październiku wystawione na korytarzu szkolnym. Zastosowano w nich różnorodną technikę, ale kolorami dominującymi była biel i czerwień.

Wyniki konkursu przedstawiają się następująco: w kategorii kl. IV – V:

- miejsce I – Szymon Drozd (SP w Starych Boiskach),
- miejsce II – Marta Boczek (SP w Starych Boiskach),
- miejsce III – Zuzanna Łuszczak (SP w Starych Boiskach).

w kategorii kl. VI – VIII:

- miejsce I – Tomasz Kancik (SP w Starych Boiskach) oraz Anna Kamela (PSP w Chruślankach Józefowskich),
- miejsce II – Gabriela Kancik (SP w Starych Boiskach) oraz Zuzanna Prokopiak (PSP w Chruślankach Józefowskich),
- miejsce III – Aleksandra Drozd (SP w Starych Boiskach) oraz Amelia Siudym (PSP w Chruślankach Józefowskich).

W ramach działań podjętych w naszej szkole w związku z obchodami stulecia niepodległości został ogłoszony w październiku konkurs na najpiękniejsze

życzenia dla Niepodległej.

7 listopada miało miejsce kolejne wydarzenie, tym razem sportowe – bieg sztafetowy z flagą biało-czerwoną. Licznie zgromadzeni uczniowie kibicowali grupie zawodników, którzy mieli do pokonania dystans 1918 metrów.

Kulminacją obchodów rocznicy odzyskania niepodległości był 9 listopada. O godz. 11.11 uczniowie, grono pedagogiczne i pracownicy szkoły przyłączyli się do akcji „Rekord dla Niepodległej” i wykonano 4 zwrotki hymnu narodowego. Po uroczystym odśpiewaniu hymnu rozpoczął się montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów klas starszych. Recytowano wiersze, śpiewano piosenki opowiadające o trudnej i skomplikowanej drodze

wiodącej do odzyskania niepodległości przez Polskę. Na zakończenie uroczystości zaprezentowała się grupa przedszkolaków z krótkim koncertem piosenki o tematyce patriotycznej.

100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości upamiętnił również przeprowadzony 19 listopada i cieszący się dużą popularnością Szkolny konkurs pieśni i piosenki patriotycznej. Jego wyniki przedstawiają się następująco:

- Miejsce I – Katarzyna Kancik („Rozkwitły pąki białych róż”) oraz Wiktoria Firlej z kl. V („Jest takie miejsce”),
- Miejsce II – Gabriela Kancik i Fabian Łakomy z kl. VII („Nie masz nad żołnierza”) oraz Julia Knieja i Dominika Firlej z kl. II („Płynię Wisła”),
- Miejsce III – Małgorzata Rowka („Ej, dziewczyno”), Szymon Drozd z kl. V



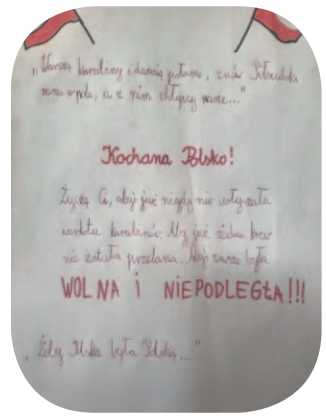
(„Dziś idę walczyć mamó”) oraz Zuzanna Łuszczak i Barbara Cieślak z kl. IV („Rozkwiwały pąki białych róż”).

100. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości staje się doskonałą okazją do zastanowienia się nad naszym patriotyzmem, oprócz refleksji nad przeszłością, skłania też do

refleksji nad przyszłością naszego państwa. Należy pamiętać, że Ojczyzna to nie tylko powód do chluby, ale i wielki obowiązek. Obowiązek, aby mówić młodemu pokoleniu o rzeczach trudnych: patriotyzmie, dumie z polskości, bohaterach narodowych, wielkich polskich naukowcach, śmierci w obronie Ojczyzny. Tej trudnej, ale jakże ważnej te-

matyce poświęcone zostało przeprowadzone 4 grudnia spotkanie uczniów klas starszych z prof. Kazimierzem Cywińskim.

Tak w Szkole Podstawowej w Starych Boiskach uczczono setną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę.



ZDZISŁAWA STOLA



Niepodległość

Jak łatwo teraz pisać wiersze tworzyć poematów strony Kiedyś brakowało Polskiej potęgi a kraj był przez zaborców uciśniony.

Flagi biało czerwone
Polskie Królestwo spowity
powiew nadziei dla strudzonych
ręka cara waśnie uczyniła.

Krew Berga na polu bitwy płynie
Traugutt dowódca w cytadeli stracony
łyżki płyną nie jednej matce i dziewczynie
partyzanckie serce tęskni do żony.

Dusze ojców na Syberii zbłąkane
ciągle czeka rodzina kochana
mowa wroga niegodziwa
strach śmierci buduje ogniwa.

Mimo męki katongi cierpienia
potrzebnych było stu lat
by Polska wolna się stała
by o niej usłyszał cały świat.

Polska wreszcie niepodległą się stała
poniewierka, bieda i tęsknota
wreszcie ustała
Świętujemy
Wspominamy o tym Świącie pamiętamy.

Zdzisława Stola, emerytka mieszkanka Łopoczną, od 10 lat członkini Klubu Seniora w Józefowie nad Wisłą, z dużym zaangażowaniem uczestniczy w uroczystościach i imprezach okolicznościowych organizowanych na terenie gminy. W wolnych chwilach uwielbia pisać wiersze, piosenki i bajki dla dzieci.

100 lat Niepodległej Polski

Polska Wolna Niepodległa
Zniewolona... nie uległa
płacz dzieci i matek, głód i niedostatek
umęczonych zaginionych
i z Ojczyzny wypędzonych.

Lecz nasz Naród jest waleczny
w wolnej Polsce dość bezpieczny
Dbajmy i czuwajmy,
by na zawsze wolną była
by niewola na wieczność się skończyła.

By Polska w piękności wzrastała
by na zawsze niepodległą
wolną się stała
bo to nasza kochana Ojczyzna
każdy Polak się do niej przyzna.

To nasza matka, a nie macocha
więc Polaku zawsze ją kochaj
niech powiewają flagi biało czerwone
po stu latach dla Polski odrodzone,
z dumą Polskie flagi nosimy
bohaterów poległych i walecznych
głęboko cenimy.

Niech pamięć o nich
na wieczność pozostanie
bo ci wielcy ludzie zasłużyli na nią
Niech Polska wolna i niepodległa
całe wieki trwa
kochajmy ją wszyscy, kocham ją bardzo
i ja.

Wolna Polska

Z ruin i zgliszczy Polsko
zmartwychwstałaś
z ogromnym trudem
i poświęceniem wzrastałaś
upragniona Ojczyznę się stałaś.

Ciesząc się wolnością i odbudową
stałaś się Polską piękną, nową.
Piękna jest też nasza stolica
każdego Polaka zachwyca.

Nie niszczy, szanujmy o nią dbajmy
rodacy w jedności trwajmy.
Ciężka była jej odbudowa
by Polska była wolna, nowa.

Niech w świat płyną o nas dobre wieści
żyjmy w spokoju i się cieszymy.
By Polska flaga nie była splamiona
z dumą niesiemy ją na ramionach.

Niechaj każdy w to uwierzy
bo Polska to nasza
przyszłość dla dorosłych i młodzieży.
Cieszymy się, że wolną Polskę mamy
i Piłsudskiemu to zawdzięczamy.

Nie niszczy a budujemy
w razie niebezpieczeństw ratujmy
Bo w Polsce mamy bezpieczny dom.
By nadal była wolna, to szanujmy ją.

Dzisiaj światu potrzeba pokoju,
by w spokoju i dobroci żyć.
Trzeba ciepła by życie ozłocić,
trzeba Boga by szczęśliwym być.

I SESJA RADY GMINY

23 listopada podczas uroczystej sesji w Gminnym Centrum Kultury zwołanej przez Komisarza Wyborczego nowo wybrani radni oraz burmistrz odebrali z rąk Przewodniczącej Gminnej Komisji Wyborczej p. Justyny Michalec zaświadczenia o wyborze i złożyli ślubowanie.

Po złożeniu ślubowania przez Kandydatów do Rady Miejskiej nastąpiło ślubowanie p. Grzegorza Kapicy obejmującego urząd burmistrza na lata 2018-2023:

„Obejmując urząd burmistrza Józefowa nad Wisłą, ślubuję, że

dochowam wierności prawu, a powierzony urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców miasta. Tak mi dopomóż Bóg.”

Burmistrz złożył podziękowania Przewodniczącej Gminnej Komisji Wyborczej, a także Członkom Komisji Wyborczych za uczciwe i sprawne przeprowadzenie wyborów w Gminie Józefów nad Wisłą.

Druga część I sesji Rady Miejskiej Józefowa nad Wisłą dotyczyła wyboru przewodniczącego i wiceprzewodniczących rady. Radny-Senior

Stefan Socha, który otworzył obrady, poinformował o powołaniu Komisji Skrutacyjnej do wyboru przewodniczącego RM. Po zgłoszeniu kandydatów odbyło się głosowanie tajne, w wyniku którego zgodnie z protokołem Komisji Skrutacyjnej p. Zofia Siudym otrzymała 4 głosy, p. Piotr Stojak otrzymał 11 głosów, który jako nowo wybrany Przewodniczący Rady Miejskiej poprowadził dalszą część sesji. W kolejnych głosowaniach wybrano wiceprzewodniczących RM, którymi zostali: p. Maria Kowalska i p. Piotr Rączka.



KOMISJE RADY MIEJSKIEJ W JÓZEFOWIE NAD WISŁĄ

1. KOMISJA BUDŻETOWA

Wiesław Jerzy Jastrzębski - Stanowisko: Przewodniczący Komisji

Maria Kowalska - Stanowisko: Zastępca Przewodniczącego

Tomasz Kotowski - Stanowisko: Członek Komisji

Piotr Rączka - Stanowisko: Członek Komisji

Zofia Siudym - Stanowisko: Członek Komisji

2. KOMISJA SKARG, WNIOSEK I PETYCJI

Zbigniew Wiciński - Stanowisko: Przewodniczący Komisji

Kamil Gajewski - Stanowisko: Zastępca Przewodniczącego

Ewelina Lewandowska - Stanowisko: Członek Komisji

Dariusz Tereisński - Stanowisko: Członek Komisji

3. KOMISJA REWIZYJNA

Marek Łuszczak - Stanowisko: Przewodniczący Komisji

Jerzy Jurak - Stanowisko: Zastępca Przewodniczącego

Konrad Dobrowolski - Stanowisko: Członek Komisji

Mariusz Mikołajewicz - Stanowisko: Członek Komisji

Stefan Józef Socha - Stanowisko: Członek Komisji

